BARBARA RZYMOWSKA

ur. 1950; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Zemborzyce, rodzina Rzymowskich, dzieciństwo, zabawy dziecięce, rzeka Bystrzyca, czas wolny, rekreacja, higiena osobista, projekt Lublin. W kręgu żywiołów - woda

Kąpiele w Bystrzycy

Bardzo lubiłam mieszkanie w pobliżu rzeki, bo chętnie korzystałam z kąpieli. Najlepiej bawiłam się, jak przyjeżdżał brat mamy, który był ożeniony z ciocią, czyli rodzoną siostrą mojego taty. Wujek przywoził żonę i dzieci na wakacje. Biegaliśmy więc we troje – z bratem i siostrą ciotecznymi. Ciocia zawsze brała nas do lasu, a potem wujek szedł z nami nad rzekę. Wujek miał przy tym ambicje, żeby nas nauczyć pływać. Jak nas zostawił w spokoju, tośmy się chlapali w wodzie, bardzo śmy to lubili. Potem wujek na siłę łapał nas w pół i pokazywał, jak trzeba ruszać rękami i nogami, także jako tako człowiek do dziś pływa dzięki temu. Tata też pływał, całą rodziną żeśmy wszyscy pływali.

Ponieważ mama z sąsiadką były tęgie, wstydziły się rozbierać, zresztą kto tam na wsi miał jakieś kostiumy? W soboty chodziły razem umyć się w rzece, żeby nie musieć w domu, bo przecież nie było ani wodociągów, ani kanalizacji. W sobotni wieczór, jak było ciepło, brały mydła i się wykąpały, a na niedzielę były czyściutkie.

Data i miejsce nagrania	2019-09-10, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"